

KATOLIK

Wiara, miłość
Boga i bliźniego, oświata.



Szanuj język ojców! to prawo Boga a człowieka obowiązek.

Oszczędność, trzeźwość,
stowarzyszenia.

Błogosławieństwo Ojca św. Piusa IX z 29-go Grudnia 1875 i Ojca św. Leona XIII z 6-go Maja 1892 piszącym i czytającym „Katolika”.

„Katolik” z „Rodziną” wychodzi we Wtorek, Czwartek i Sobotę. Kosztuje na kwartał 1 markę, w Austrii 1 złr. — „Katolik” z „Rodziną” i „Pracą” kosztuje na kwartał 1 mk. 25 fen. w Austrii 1 złr. 25 cent. — Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 20 fen. od wiersza (rządka) drobnego. — „Katolik” zapisany jest w cenniku pocztowym pod Nr. 36 (Zeitungs-Preisliste Nr. 36).

Copredziej należy zapisać KATOLIKA na I kwartał 1893.

Można zapisać na każdej poczcie, u pp. agentów
naszych i wprost z ekspedycji.

„Katolik”, wychodzący 3 razy tygodniowo, kosztuje
tylko 1 markę

a kwartał.
„Katolik” z „Pracą” kosztuje 1 mrk. 25 fen.
a kwartał.

Abonujcie „Katolika”. Zachęcajcie innych do
zapisywania sobie „Katolika”.

Sprawy Kościoła.

Modły świata katolickiego za Polaków. Bractwo Apostolstwa Serca Jezusowego jest bardzo rozszerzone po całym katolickim świecie. Między polskim ludem liczy ono bardzo licznych członków, bo nie ma prawie parafii polskiej, gdzieby bractwo takie nie istniało. Łącznikiem między członkami są książeczki miesięczne, zwane zwykle u nas „Intencyami Apostolstwa”, — owe małe a miłe książeczki w różowych okładzinach, które wszyscy znamy i ku pocieszeniu serca a pożytkowi duszy pobożnie czytamy. Polskich Intencji drukuje się blisko 130 tysięcy egzemplarzy.

Co miesiąc ustanawiają przełożeni bractwa z polecenia Kardynała, opiekuna bractwa, a za zgodą Ojca św., na jaką intencją ofiarowane być mają modły członków bractwa w każdym miesiącu. I oto na miesiąc Grudzień upłynionego roku wyznaczono modły na katolicką Polskę, czyli za Katolików-Polaków całego świata. Bractwo liczy we wszystkich krajach katolickich razem na miliony członków. Dzięki tedy łaskawości pieczołowitości Ojca św., wznosiły się przez cały Grudzień we wszystkich stronach świata modły milionów piersi i ust za naród katolicko polski.

Polska (pod Moskalem). Moskale dają do tego, aby wcisnąć do kościołów katolickich rosyjski język tak prawe, jak niemieccy liberali u nas dają do tego bardzo przebiegle. Rząd już przed laty wydał z polecenia cara ukaz do wszystkich biskupów, że kazania w kościołach katolickich (parafii polskich) wolno

po polsku mówić, ale rząd też pozwala na to, aby używano rosyjskiego języka w nabożeństwie i w ogóle w czynnościach religijnych wyznań nie prawosławnych. Rząd nie ma w ogóle prawa mieszać się do spraw Kościoła, lecz on się jednak miesza i nadaje sobie pozory, że gwałcić nie chce, lecz pozwala na wprowadzenie rosyjskiego języka do kościoła, jeżeli się parafianie o to upominają. Jakż skutek tego? Oto ten, że urzędnicy rządowi zmuszają gwałtem i podstępem rozmaitym ludzi po parafiach, aby napisali do cara, iż proszą o pozwolenie zaprowadzenia w kościele rosyjskiego języka. Albo też urzędnicy kłamią, iż język rosyjski już dawniej był w kościele w używaniu, a ksiądz go skasował, więc trzeba go znowu zaprowadzić. Choć to nieprawda, to urzędnicy swoje przeprowadzą, bo rząd tylko na to czeka. Jest rzeczą pewną, że od roku 1870 do 1880 w kilkudziesięciu parafiach w ten sposób język rosyjski zaprowadzono. W diecezji Mińskiej jest już od lat kilkadziesiąt parafii wcale nie obsadzonych. Dla czego? Czy brak księży? Niel Władza duchowna chce księdza postać, lecz gubernator nie chce przedzej na to przystać, aż się ksiądz nie zobowiąże, że rosyjski język do kościoła zaprowadzi. Co się dalej dzieje? Gdy się ksiądz do tego zobowiąże, wtedy parafianie nie chcą go przyjąć; więc ksiądz ośchodzi, a parafia pozostaje bez księdza. Parafia Kojdanowska z 15 tysiącami dusz prosi od 1886 o księdza, a bez skutku. W r. 1891 odpowiedział im z ministerstwa, „że jeżeli chcą żyć religijnie, mogą otrzymać Sakramenta św. od księży prawosławnych; ksiądz katolicki bez języka rosyjskiego nie będą mieć nigdy.” To się dzieje pod Moskalem, który głosi o sobie, że jest chrześcianinem.

Węgierski rząd zaczyna jakoś na dobre się zastanawiać, czyby nie było lepiej, gdyby kulturkampfu nie zaczął. W tych dniach pojechał prezes ministrów węgierskich do prymasa (pierwszego biskupa) Węgier i miał z nim długą rozmowę o polityce. Gazety liberalne tak tę sprawę przedstawiają, jakoby się minister z arcybiskupem poszedł zatargować; ale z targów tam nic nie było, bo zasady Kościoła targów żadnych nie dozwalały. Rząd wie dobrze, że biskupi nie ustąpią. Widać, minister chciał to z ust samego prymasa słyszeć. Kulturkampfowa chęć rządu, rozbudziła żywsze życie katolickie we Węgrzech. W różnych stronach sposobią się do odprawiania wieców katolickich.

się znajduje. Jak szanuję pamięć brata, tak uczynię to, skoro ta bajka dojdzie jeszcze raz mych uszu. Zem niewinny, świadcząc się tym oto obrazem mego uchanego brata. Niech ciężarem bryły spadnie obraz ten na mą głowę i zabije mnie na miejscu, jeżeli bratobójcą!

W zbrodniczej zuchwałości skłonił głowę swą pod obraz i czekał chwilę. Wtem coś trzasło, — Botan odskoczył przerażony: z głuchym hukiem upadł w tej chwili portret jego brata ze ściany prostopadle na ziemię, otarłszy się dość silnie o pierś fabrykanta.

Czy to był tylko przypadek, że gwóźdź dawno już tylko lekko w ścianie tkwiący. w owej właśnie chwili wypadł, kiedy zuchwałość Botana doszła ostatnich granic, czy zrządzenie Boskie. — w każdym razie zajęcie to niespodziewane było zdolne przestraszyć aż do oblędu tak bojaźliwego zbrodniarza, jakim był Botan. Jak gdyby wszystkie złe duchy były tuż za nim, porwał się i stanął w kilku susach u drzwi. Tu go jednak opadł taki zawrót głowy, iż straciwszy przytomność, omdlał i padł na ziemię wydając przerażliwy okrzyk trwogi.

Zona tymczasem stała na jednym miejscu, jakby skamieniała. Dopiero kilka minut po upadku męża przyszła o tyle do siebie, że mimo wstrętu i odrazy, jakimi ją napęlił widok tego, co się przed jej oczami co dopiero odegrało, pospieszyła na pomoc mężowi. Skoro jednak spojrzała w to oblicze zmarszczkami poorane, na którego czołe spadający obraz pozostawił znak jakby piętno Kaina, zabrakło jej siły; — pociągnawszy za sznurek od dzwonka, znajdującego się tuż przy drzwiach, upadła obok męża na ziemi. Na odgłos dzwonka przybiegła służba ratować pana i panią.

Przemowa Ojca św. do Kardynałów.

(23 Grudnia).

Przy zbliżającym się roku jubileuszowym Naszego święcenia biskupiego i przejęci więcej, niż kiedykolwiek myślą o rachunku, jaki zdać mamy Przedwiecznemu Pasterzowi dusz, pragnelibyśmy, aby Bóg miłosierdzia raczył błogosławić, urzeczywistniając je, życzeniom wyrażonym dzisiaj przez święte Kolegium, zwłaszcza w części, która nie dotyczy bezpośrednio Naszej osoby, lecz dostojnego urzędu, który piastujemy. Gdyby podobało się Panu udzielić temu urzędowi obfitości owoców, której Nam co dopiero życzone, osiągnęlibyśmy najwyższy cel Naszych zamiarów i otrzymalibyśmy najszlachetniejszą koronę, jakiej życzyć można czujnej troskliwości pontyfikatu już długiego. Ale jeżeli Naszem zadaniem jest zasiewać i uprawiać, to wiele ważniejsze dzieło, użyźnianie dobrego posiewu, należy całkiem do Boga, który zastrzega sobie środki i chwile.

Tymczasem, jak powiedziałeś, książe Kardynale, burza się wzmaga. Na nieszczęście tak jest: jeżeli się choć trochę przypatrzy Europie współczesnej pod względem religijnym i moralnym, aż nazbyt widocznym jest rozpasanie burzy, brzemiennej w zniszczenie i ruiny; owe ruiny i owo zniszczenie znajdują koniec i środek skuteczny tylko w mocy naprawiającej tej samej instytucji Bożkiej, którą się nierozważnie czyni przedmiotem największych znieważeń.

Wśród takich okoliczności przypominamy, postannictwo dane przez Chrystusa Pana Piotrowi i Apostołom: „euntes... docete omnes gentes”, idźcie i nauczajcie wszystkie narody, a My na ludy całego świata rozcigamy Naszą opiekę i Naszą gorliwą Obowiązek Naszego urzędu i szczerą miłość dla o czynny zwrócili w ostatnim czasie Nasze oczy na położenie moralne naszego półwyspu; pod żarzącymi jeszcze popiołami rewolucji politycznych tleją zbrodnicze dla dusz zamiary i to głównie za przyczyną niegodziwej sekty, która nie była i nie będzie nigdy szczerą przyjaciółką ludu, ponieważ jest nieprzyjaciółką Boga. W innych okolicznościach zaznaczyliśmy podziemne knowania i zrzeczne przebiegi wolnomularstwa. Niemniej wydało Nam się dobrem podnieść jeszcze głos w tej samej sprawie w ostatnich czasach, widząc, jak

Niespodzianki.

Od dopiero co opisanego wypadku minęło już kilka dni. Fabrykant ochłonął wprawdzie ze strachu, ale znajdował się w ciągłym stanie rozdrażnienia. Obłudnikowi udało się prawie wytłómaczyć się i uspokoić żonę nieco, ale zupełnie wątpliwości jej usunąć, — tego już nie zdołał. Zająście z obrazem doszło także do usu robotników we fabryce, a ci nieomieszkali naturalnie z wypadku tego wysnuć wniosków, jak najniekorzystniejszych dla Botana. Temu zabrakło naraz odwagi do wykonania swych podłych, zbrodniczych zamiarów, — a jednak nie porzucił czarnych myśli, ani na chwilę nie przestał myśleć nad wykonaniem zamysłów karygodnych; złoto miało na niego wpływ nieograniczony.

Pogłoska krążąca między ludźmi, jakoby był bratobójcą, niepokoiła go we dnie i w nocy; chętnie byłby ją odkupił za tysiące, ale to nie było w mocy jego, ani w mocy żadnej innej osoby. Oprócz tego dręczyła go myśl: co się stanie, jak Karolina dojdzie pełnoletności, co za kilka dni już nastąpić musiała, i odbierze swój majątek? Obawa ta nie pozwoliła mu ani w nocy zasnąć, trapiąc go, jak choroba, i niszcząc jego siły.

Tak bijąc się z myślami przesiedział pewnego razu aż do rana na krześle; dzień nadchodzący, blado jeszcze oświecony i w mgłę porannej tonący, był dniem pełnoletności Karoliny, dla Botana więc dniem ogromnego znaczenia. Skulony i skurczony we dwoje, oparł łokieć o kolana, ukrył twarz w dłoniach i zatopił się w myślach, a im dłużej tak myślał, im jaśniejszym się dzień stawał, tem większym stawał się jego niepokój.

Dla marnego grosza.

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

— Sirtal nie mówił mi nigdy o tem; przypadkiem tylko słyszałam, jak o tem mówiono, że nie mogłam nawet uszu rękami zakryć. Ale nie wierzyłam, żeby było prawda, jak Bóg na niebie, — atoli com widziała i słyszała...

— Nie dowodzi niczego innego, jak tylko to, że człowiek prawy jak ja, słysząc podobne zarzuty, przytomność utracić i w najwyższym stopniu rozdrażnionym czuć się musi. Czyż było kiedy dwóch braci, którzyby się tak byli kochali, jak ja i ojciec Karoliny, a ja miałbym — o nieba! Och, drogi bracie, — wyzekał płaczliwym głosem Botan, zwróciwszy się ku zaszczemu na ścianie portretowi brata zmarłego, — czy słyszysz, o co potwarzy i oszczerey mnie winują? Ja miałam się zamordować! Okropność!

Tym razem tak mu się sztuka udała, że żona uwierzyła jego łzom i wyrzekaniom. Ze łzami w oczach przepraszała go, że mogła w ogóle wierzyć w prawdopodobieństwo mniemanej bajki. Zwycięstwo Botana można było nazwać zupełnem, a jednak jednak mu nie wystarczyło.

— Cierpliwości! — mówił między innemi, przykrywając minę poważną. — Dojdę ja do mego prawa redzej czy później. Każę sądownie otworzyć grób mego brata, a zwłoki jego oddać chemikom przysięgłym, aby zbadali, azati i odrobina trucizny w nich

swobodne pole działania ma owa sekta zbrodnicza do spaczenia serc i umysłów, widząc jej upór i jej pychę, godną ducha złego, który ją zrodził.

Bez wątpienia, pozostawiona własnym swoim siłom, miałyby ona skutki mniej zgubne, lecz aż nazbyt często znajduje ona u ludzi rządzących łaskę i poparcie ku wielkiemu nieszczęściu narodu nie tylko ochrzczonego, ale błogosławionego i uprzywilejowanego przez Boga między wszystkimi innymi. Niechaj naród ten, podwójnie drogi sercu Naszemu, starają się uczynić wielkim i szczęśliwym, niechaj go zachęcają, gdy usiłuje dotrzymać kroku innym narodom cywilizowanym ku rozumnemu postępowi obywatelskiemu, ale na Boga, niech nie naruszają jego wiary i jego instytucji, które są jego życiem, niech nie wydają tego świętego dziedzictwa w ręce sekty, która zbyszczeszca dobrodziejstwa Odkupiciela, tem więcej, że zwracając wojnę przeciwko porządkowi duchowemu, musi koniecznie, logicznie naruszyć podstawy porządku świeckiego. To też zbyteczna tańc, że zasady i wpływy masonskie, usuwając wszelki hamulec religijny, przyspieszają rozwój przesadzonych innowacyjnych tendencji ludu. Istnieje, to pewna, ulepszenia zgodne z rozumem i sprawiedliwością i których klasy mniej wyposażone mają prawo żądać, ale nie te dążności mamy tu na myśli. Chcemy mówić o tym ruchu umysłów, ruchu ludowym, który podtrzymywany przez ową sektę, szerzy się z okolicy na okolicę, chce zniszczyć istniejący porządek publiczny, by wprowadzić inny na nowych podstawach. Wśród tak wielkich niebezpieczeństw, wobec coraz groźniejszych wymagań, boleśnie jest patrzeć, jak bardzo się ubiegają o to, by Kościół uczynić wewnętrznym i podejrzanym narodem przez niego odkupionym. A jednakże jego działanie skierowane głównie ku usłudze jednostek, może być tylko rekojmia porządku, pomocą, opieką dla państwa. Odmawiać pomocy Kościołowi, zmniejszać jego swobodę działania, jest to błędem politycznym; nie uznawać jego dobrodziejstw, jest to niewdzięcznością. Jakkolwiek bądź jest, Oblubienica Chrystusa przywykła do niewdzięczności i jest świadoma sobie obowiązków i praw, które otrzymała z góry, spełnia ona spokojnie i pogodnie ciernistą swą pielgrzymkę, starając się z miłością wprowadzić na dobrą drogę i oświecić jednostki i społeczeństwa, które pragnie zbawić w czasie i wieczności.

Co do Nas, w tem dziele zbawienia nie przestaniemy, dopóki podobać się będzie Niebu, używać wszelkich sposobów, które Bóg złożył w Nasze ręce: urzędu kaznodziejskiego, podniośności Naszego postanowienia, powagi rozporządzeń, nieugiętości w pełnieniu obowiązków, licząc przede wszystkim nie na Nasze słabe siły, lecz na tę potęgę nadludzką, która od 19 wieków uwidatnia wśród świata tę siłę zbawczą, a która się nie zmienia, ani nie podlega zmianom. Tymczasem niechaj Bóg wszechmocny raczy, jak to prosimy pokornie, zlać Swe obfite błogosławieństwo na Rzym i na świat cały, pobudzić pokolenia ludzkie do zdrowych postanowień i uczuć pokojowych, On, który wcielając się, chce być nazwany Królem pokoju.

Pełni żywej wdzięczności dla Świętego Kolegium za serdeczne uczucia, którym dało wyraz, życzymy mu wszelkiego dobra, godnego pożądanego, i udzielamy każdemu z jego członków, jako też biskupom, prałatom i wszystkim osobom, tutaj obecnym, błogosławieństwa apo-tolskiego.

Rodzice! Uczcie dzieci po polsku czytać i pisać!

tem więcej rościło jego rozdrażnienie. Nagle podniósł się z krzesła, przetarł sobie ręką oczy, twarz jego, na której przedtem malowało się pomieszenie i strach, przybrała wyraz surowości i jakby gwałtem wymuszonoj stałości, a usta jego szeptały ledwie dosłyszalnie: — Muszę — muszę!

Mimo, że sam był w pokoju, obejrzał się na wszystkie strony, udał się potem do biurka, otworzył tajemny przedział i wydobył z niego flaszeczkę z ciemnym płynem, tę samą, za którą dał anatomowi 3 ludy. Ukrywszy ją szybko w kieszeni, postąpił jeszcze kilka minut zamyślony w miejscu, a potem zwrócił się ku drzwiom. Przechodząc koło potretu brata, który znowu w dawnym miejscu powiesić kazał, tak się przejął oczu, pozornie na niego zwróconych, iż przyspieszonym krokiem podążył ku drzwiom. Wszedłszy również szybko po schodach na piętro, zakradł się po cichu jak kot do pokoju Karoliny.

Chora spoczywała jeszcze w głębokim śnie. Na widok jej poruszyło się serce nawet tak zatwardziałego grzesznika jakim był Botan, — ale tylko na chwilę. Żądza złota przysłoniła wnet w jego sercu uczucie litości i współczucia i zrobiła je znowu zimnem jak głaz. Ponieważ nie było wiele czasu do stracenia, przeto zabrał się zaraz do dzieła. Otworzywszy lekko flaszeczkę z medycyną, stojącą na stoliku przy łóżku chorej, już zamierzał dolać do niej brunatnego płynu, który ze sobą przyniósł, kiedy naraż Karolina głośno i głęboko westchnęła, a potem złożywszy ręce, pomodliła się gorąco, choć krótko, zasyłając ku niebiosom dziękczynienia za wyratowanie i prosząc swego Anioła-Stróża o dalszą opiekę nad sobą.

Stojący za zasłoną łóżka fabrykant zadrżał, a kiedy tejże chwili zabrzmiały dzwony na wieży pobliskiego kościoła, dziwny jakiś dreszcz i niepojęta zgroza

Wiadomości z całego świata

Niemcy. Berlńczy żydzi uradzili, aby posłać prośbę do cesarza Wilhelma, iżby ich wziął w obronę przeciw antysemitom. Gazety niemieckie się pytają, czy żydzi chcą może o to prosić, aby cesarz na antysemitów wyjątkowe prawa wydał? Przecie żydzi podług prawa są równouprawnieni w państwie porówno z innymi obywatelami. Skoro inni ludzie w państwie, co też przeciwników mają, sami się bronić muszą (np. Polacy), to niech się żydzi też sami bronią. Najlepiej się zaś bronić będą w ten sposób, że się poprawią we wszystkim, żeby się chrześcijanie skarżyć na nich nie potrzebowali.

— Rozmaicie piszą o nowym prawie wyborczem. Jedni głoszą, że przy przyszłych wyborach do sejmu, (które się odbędą w roku bieżącym) jeszcze stare prawo ma być w mocy, nowe prawo zaś dopiero na następne wybory. Inni głoszą, że tymczasem mają prawo nieco zmienić, a gruntowną zmianę chcą dopiero później, po wyborach zrobić. I jedno i drugie byłoby dla nas niedobre i koniecznie trzeba się dopominać, aby jak najprędzej prawo wyborcze gruntownie zmienili.

— Obecny minister oświaty też jest za tem, aby dzieci takich, co się do żadnej religii nie przynajają, jednak się jakiej religii chrześcijańskiej uczyły. Niedowiarkowie i gazety liberalne bardzo się o to na ministra gniewają.

— W rządowych gazetach rozpisyują się, że ludność cesarstwa niemieckiego nie umrze z głodu, choćby ani ziarenka zboża z Polski i Rosji nie dostała. Rząd twierdzi, że się o tem przekonał przeszłego roku, gdy granica była dla dowozu zboża zamknięta. Wtedy się ludność przyszykowała więcej do chleba z pszennej mąki. Niech sobie rząd pisze, co chce, ale my temu nie wierzymy. Doświadczenie z jednego roku nie wystarczy.

— (Strejk nad Renem). Górnicy z kopalni królewskich w obwodzie Trewirskim, koło Saarbrücken, zastrejkowali w Czwartek. Do Soboty rana już przeszło 11 tysięcy górników nie pracowało. Przyczyny strejku są takie: Zarząd kopalni obniżył zarobki a od 1 Stycznia znowu chciał obniżyć. Górnicy nie są kontenci z nowych porządków w robót. Pewnego górnika, który chciał urządzić zebranie, aresztowano nieusłusznie. Przez Sobotę i Niedzielę przyłączy się do strejkujących niezawodnie jeszcze więcej robotników.

— We Wrocławiu założyli nauczyciele katolicy z Śląska osobny związek, do którego zaraz 750 członków przystąpiło. Istniał już dawniej związek nauczycieli, lecz to związek bezwyznaniowy, w którym nieraz i obrażające dla katolików rzeczy zachodziły. Więc się katolicy nauczyciele postawili teraz na własne nogi i bardzo dobrze uczynili. W Bydgoszczy (w Poznńskim) też katolicy nauczyciele tak uczynili. „Katolik” się spodziewa, że członkowie związku katolickich nauczycieli względem mowy polskiej tak postępować będą, jak katolikom przystoi.

Austria jest tak spętana przez żydów, że niczego prawie zacząć nie może, gdy żydzi na to nie przystaną. Rotszyldzi głównie pożyczili Austrii wiele pieniędzy a przez to na nią cisną. Dowodem na to jest, co następuje: Austria postanowiła wydać nowe pieniądze. Posłowie przyjęli to prawo, rząd ma je wykonać. Lecz rząd sam tego nie potrafi, musi się żydów radzić. W Piątek odbyła się właśnie narada w

opanowały go tak silnie, jak nigdy przedtem. Uczucie najwyższego uszanowania, jakie zawładło nim, było podobne do tego, które ożywiło jego serce niegdyś, kiedy razu pewnego o późnej godzinie wszedł do kościoła i natrafił właśnie na wieczorne nabożeństwo przez zakoników odprawiane. Było to dawno temu! Jak kusiciel ucieka przed niewinnością w modlitwie pogrążoną, tak spieszył stary grzesznik opuścić pokój Karoliny nie wykonawszy piekielnego zamiaru. Przyszedłszy do swego mieszkania, zawołał sługę i nakazał mu, aby nikogo nie wpuszczano do niego z wyjątkiem wermistrza Filipa. Ani nawet doktora nie chciał dnia tego widzieć i słuszenie; czuł bowiem, że nie cierpił cielesnie, lecz duchowo. W skrytości serca starał się wszystkie wypadki niezwykłe ostatnich dni przypisać prostemu tylko przypadkowi; myśli ta nie była jednakowoż wcale zdolną uspokoić go zupełnie. Zdawało mu się, jakoby niewidzialne duchy usiłowały go w niewidzialnej sieci i odebrały mu w ten sposób wolną wolę działania; czuł się osłabionym, a że nikogo w zamiary nie chciał i nie mógł wtajemniczać, zaczął wątpić, czy zamiar w ogóle się uda.

— Kilka kropli było dolać do flaszki, — mówił sam do siebie, — a wszystko byłoby wzięto raz koniecznie. Nieszczęście, że ze mnie taki dobry, miękki człowiek! Ale — po co właściwie szedłem z temi kroplami do pokoju Karoliny? Toć były one właściwie od samego początku przeznaczone nie dla niej, tylko dla tego Filipa, gdyby mu się przysniło naprawdę żenić się z Karoliną. Czy dziewczyna temu winna? Nie, — on j j oczywiście w głowie przewrócił, on jest jedynie winnym mym teraźniejszym troskom i obawom. Gdyby nie on, byłaby Karolina dawno wstąpiła do klasztoru, — a więc jego trzeba usunąć! Jak jego już nie będzie na świecie, Karolina z pewnością wykona

tej sprawie, w której wzięli udział minister skarbu austriacki i węgierski i 5 bankierów żydowskich lub zastępców tychże. Na zamianie pieniędzy zarobią tedy oczywiście żydzi, mianowicie Rotszyld.

Szwajcarya prowadzi od 1 Stycznia wojnę cłową z Francją, albowiem Francją wsiadła na wysokiego konia i nie chce odnowić z Szwajcaryą handlowych kontraktów, jakie dotąd były. Oba kraje przez to stracą, bo z Francji przywozili dużo rzeczy do Szwajcaryi a z Szwajcaryi do Francji. Teraz się to ani jednym ani drugim nie opłaci, bo cła są tak wysokie, iż towary wielce podrożeją. Na każdy towar z Francji nałożono teraz najmniej jeszcze raz tak wysokie cło; na niektóre towary zaś 2, 3, 4 i 5 razy wyższe cło. Niemcom ta wojna na rękę, bo się spodziewają, że niemieckie towary będą lepiej odchodziły i do Francji i do Szwajcaryi, albowiem z obiema krajami mają Niemcy pomyślne kontrakty handlowe.

W **Kroacji**, kraju słowiańskim, podległym cesarzowi austriackiemu, były dotąd dwa stronnictwa narodowe, które z sobą walczyły na zabój. Teraz się pogodziły, podały sobie ręce do zgody i mądrze uczyniły, albowiem tylko zgoda wszystkich członków narodu może sprawić, że naród się będzie podnosił. Niemcy austriaccy nie bardzo z tego radzi, bo dopóki się Kroaci między sobą żarli, to oni najlepszy zysk z tego mieli.

Francya. Pisało się dawniej, że pewien bankier Reinach, który w sprawie Panamskiej mocnopalce umaczał, otrul się, aby uciec kary. Był to najlepszy przyjaciel żyda Herza, głównego majstra owych oszustw i przekupstw. Teraz ogłaszają paryskie gazety, iż ów Herz miał go kazać otruć. Miał to uczynić ze zemsty, bo Reinach raz dawniej chciał jego otruć. Jakże to potwory tacy ludzie i ci są, przez długie lata rządili w istocie Francją, byli wielkimi i szanowanymi. Ów Herz ma nawet order legihonorowej, który dają tylko ludziom prawym, a się około ojczyzny dobrze zasłużyli. Z całej sprawy Panamskiej skorzystają socjaliści i anarchiści, albowiem będą głosili, że ludzie wyższych stanów wszyscy tacy zepsuci i podli. Złe będzie z Francją! Sami sobie zadali gorszą klęskę, aniżeli jej Niemcy pod Sedanem zadali.

— W Piątek rychło rano zdarzyła się znowu eksplozja (wybuch) bomby dynamitowej w domu dyrekcyi policyi. Położono ową bombę w drewnianym pudło, stojące przy głównych schodach. Szczęściem, że z ludzi nikt uszkodzenia nie poniósł. Gdyby wybuch był nastąpił podczas dnia, to nieszczęście byłoby jeszcze większe, albowiem tam do owego domu dużo policyantów i innych przychodziło. Jedni mówią, że to spawał anarchiści; inni znow, że to pewien policyant chciał się zemścić za to, że stracił stracił.

Irlandya. Policya Dublińska jeszcze nie w śledziła tego zbrodniarza, który maszynę dynamitową pod gmach policyi podstawił. Słychać, że w całym mieście ma się odbyć rewizya, albowiem policya twierdzi, że owa maszyna w samym Dublinie sfabrykowana została, a nie przyszła z zagranicy. Domyślają się, że zamach wykonali przyjaciele pewnego anarchisty, który w r. 1884 zamach wykonał i za to na 20 do więzienia się dostał. Teraz dopominali się, aby uwolniono. Ponieważ się to nie stało, przeto się ze ścić chcieli. W całym Dublinie wielkie oburzenie zbrodniarza, a policya sposobi się, aby dalszym zbrodniom takim zapobiedz.

Ameryka. Skoro tylko nowy prezydent Sta

swój zamiar. Śmierć takiego człowieka jak Filip świata nie poruszy, mianowicie teraz podczas cholery, a choćby nawet i truciznę w jego ciele znalezione, także nie nadzwyczajnego; toć wszędzie krzyczą, że truciciel dziś pełno! Nie było dogodniejszej chwili dla mego zamiaru, jak teraz.

Zapukano właśnie do drzwi; skoro fabrykant zawołał: „proszę!” — ukazał się Filip z piśmiennymi rachunkami z całego tygodnia w ręku i położył je na stole przed Botanem, który z umysłu przybrał jak najsurowszą minę. Zaledwie rzucił okiem na przedłożone papiery, zaczął to i owo ganić, chociaż rachunki były zupełnie dokładne. Wreszcie wskazując palecem na pewne miejsce, zapytał krzykliwie z największym nieukontentowaniem:

— Tutaj zapisano płacę dla dwóch robotników, którzy już od dziesięciu dni nie przychodzą do fabryki z powodu choroby. Co to ma znaczyć? Czy to ja mam tyle pieniędzy, abys panu niemu tak rozrzucał?

— Tak mi kazało uczynić uczucie sprawiedliwości. Są to rzetelni robotnicy, którzy, jestem przekonany, skoro wyzdrowieją, podwoją pilnością swoją odrobnią to, co przez chorobę zmudził.

— Pańskie spekulacje są istotnie osobliwe. (Cóż będzie, jak jeden z tych leniuchów umrze?)

— To nie leniuchy, mój panie, to chorzy!

— To wszystko jedno. W każdym razie nie możemy się niczego spodziewać, gdyby jeden z nich mi w istocie zejść z tego świata.

— W takim razie byłoby to i tak jeszcze straconem, jak każdy uczynek dobry, uczynek chrześcijańskiej miłości bliźniego; zresztą suma stracona byłaby nieznaczna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W Zjednoczonych rządy obejmie (a stanie się to w Marcu bieżącego roku), zaraz zwoła sejm czyli kongres, który z cłami inny porządek zrobi. Niektóre cła mają być całkiem skasowane, inne zaś znacznie zmniejszone. Owe cła były dotąd na towary, które z innych części świata do Ameryki przywożono. Z Niemczech też dawniej wiele towarów szło za morze, ale od czasu zaprowadzenia wysokich cł już się to nie opłacało, dla tego handel i przemysł rozmaity w Niemczech podupadł. Skoro cła skasują, to się i w Niemczech niektóre gałęzie przemysłu i handlu znów lepszą pomyślnością zazielenia.

Wiadomości bliższe i dalsze.

Sytom. Nauka rysunków w szkole uzupełniającej (Fortbildungsschule) została przeniesiona na czas od godziny 1 do 6 w Niedzielę po południu.

— Z nastaniem nowego roku zaprowadzono następującą zmianę na kolejach. Odąd nie będą już dawali trzykrotnego sygnału przed odjazdem pociągów, lecz tylko jeden sygnał do wsiadania przez dwa uderzenia wyraźne w dzwonek stacyi. Ogłaszanie odjazdu pociągów w salach poczekalnych pozostanie jak dotąd.

Kalendarz subhastacyjny. Na sądzie okręgowym: w Lublińcu 5 Stycznia o godz. 10 posiadłość Filipa Cwielonga z Woźnik, 3 a 80 kw. m.; — w Kupach 7 Stycznia o godz. 9 pięć w Murowie i Hermannsthalu położonych posiadłości mistrza kowalskiego E. Wajdy.

W. Dąbrowka. Czekaliśmy, czy kto napisze od nas co do „Katolika“, ale nadaremno wyglądałam. Ponieważ nic nie słychać, przeto sam zabieram się do opisanie, co też u nas słychać. Wiadomo wszystkim, iż każda wioska stara się, żeby jakąś kaplicę na chwałę Bożą wystawić; Dąbrowianie też byli nie ostatni wybudowali kaplicę przed paru wiekami, a w tej kaplicy ustawili obraz Matki B. skiej Częstochowskiej. W roku 1874 Pan Bóg nawiedził naszą wioskę straszny pożarem; w przeciągu jednej godziny spłonęło 50 gospodarstw, pomiędzy temi też owa kaplica spłonęła, tak że zaledwie zdolali wieśniacy ów obraz uratować. Przez kilka lat ów obraz musiał być jak się mówi, komorą w naszej szkole. Wreszcie się Pan Bóg nad nim zlitował i zabrał naszemu sołtysowi p. Wańkowowi na myśl, żeby nie kaplicę, tylko kościół owej Matce Boskiej zbudować. On zachęcił wieśniaków, a ci też z chęcią zabrali się do dzieła. Już w r. 1882 został obraz przeniesiony z uroczystością do ołtarza nowego przybytku, i od tego czasu zaczyna się odprawiać msza św., którą nam celebrował dwa razy na tydzień a niekiedy też w Niedzielę przesyłał ksiądz farar z Kamienia. Kiedy przed rokiem nas opuścił, obopoj nim Wielbny ksiądz Kruppa z Chorzowa nał fary.

Od roku 1882 do roku 1892 odprawiali się zwyczajne nabożeństwa, ale w roku 1892 mieliśmy do sero pierwszy raz to szczęście, żeśmy mogli być w naszym własnym kościele na Narodzenie Dzieciątka. Co nabożeństwo celebrował nam Wielbny ks. prefekt konwiktu z Bytomia, Schwarzer. W drugie święto nam odprawił uroczystość świętego Szczepana Wiel. ks. kapelan Tomecki. My Dąbrowianie dziękujemy z tego powodu najprzód naszemu Wielbnemu księdzu fararzowi, iż się raczył przyczynić za nami, a potem Wielbnemu ks. prefektowi i ks. kapelanowi Tomeckiemu, a dalej także i tym paru gospodarzom, co się o to wszystko wystarali.

Wirek. Amtowy tutejszy rozporządził, iżby od 24 Grudnia poczynszy trzymało psy na łańcuchu przez trzy miesiące w następujących miejscowościach: we Wirku, Nowej wsi, Halembie, Kłodnicy, Kochłowicach, Radoszowach i Bykowie. Wykroczenia przeciw rozporządzeniu temu podpadają karze aż do 150 marek.

Załęże. Związek katolickich robotników pod opieką św. Józefa z Bogucie odegra w Niedzielę 8 go Stycznia teatr amatoraki w Załężu na sali p. Grünfelda. Przedstawione będą dwie sztuki: „Poczwary młynarza“ i „Dzieci tysięcy marek“. Dochód przeznaczony na budowę nowego kościoła w Bogucicach. Otwarcie kasy o godzinie 5, początek o godz. 6 1/2. Po teatrze taniec. Wszystkie okoliczne związki i towarzystwa, mianowicie Przemysłowców z Katowic, jako też szanowną publiczność zaprasza uprzejmie

Zarząd.

Z Józefowa. Mało słychać o naszej wsi. Przed paru tygodniami działo się źle u nas; socjaliści chcieli się wdrzeć między nas i jeszcze teraz się odzywają. Nasz Przew. ks. kapelan nie szczędził ostrzeżeń przed socyalistami, a pracodawcy też bacznie oko na nich mieli, więc owi poskromnili. Lecz mnie się zdaje, że aby się dobrze zawarować, trzeba nam w naszej wsi towarzystwo katolickie i polskie założyć, albo towarzystwo ludowe, albo św. Alojzego, albo też robotników. (Dobra myśl; prosimy się udać do Przew. ks. kapelana z tą sprawą).

Gliwice. Na dworcu kolejowym zapaliły się z niewiadomego powodu węgle w jednym z wagonów. Ponieważ paliły się od dołu, trzeba było wszystko wyładować, a potem dopiero gasić pożar, który też już zajął podłogę wagonu.

Od Gliwic. Szkolarz Schulz z Trynku usiłował popełnić samobójstwo ze strachu przed karą za jakieś nieznaczne przewinienie. Szczęściem zobaczyła matka

syna powieszzonego w mieszkaniu jeszcze dość wcześnie, oderwała go i przywróciła do życia.

Z dekanatu Tarnogórskiego. Łzy radości były mi w oczach, gdy wyczytałem radosną wieść z Wrocławia o śpiewie polskim. Spodziewamy się, że i w naszym kościele ustanie śpiew w niezrozumiałym języku, który nasz p. organista zaprowadził, gdy po śmierci śp. B. do nas przybył. Sześć lat minęło, jak ów organista urząd sprawuje i od tego czasu zawiązał do nas śpiew w niezrozumiałym języku przy błogosławieństwie. Także i w Zielone Świątki zamiast: Przybądź Duchu Stworzycielu! — śpiewa po łacinie. Prosimy go, aby tak śpiewał, jak u nas zastał po starym zwyczaju. Tego sobie i nasz Najprzew. Ks. Biskup życzy.

Pod Chechlem w powiecie Gliwickim pokazały się podobno wilki w rewirze leśnym Utracie. Słyszało ich wycie, ale nikt ich podobno nie widział jeszcze, więc kto wie, czy to nie psy tylko.

Gierałtowice w pow. Gliwickim. W naszej wiosce mamy mały kościółek drewniany prosty, ale we wnętrzu niego to tak ślicznie, co aż uciesza iść do niego. W pierwsze święto Bożego Narodzenia na jutrzenią zgromadziła się moc ludzi, coż kiedy popsulo nam się całe nabożeństwo. Pan rektor zaczął oto na chórze, na który działki tylko wpuszczają, po niemiecku z niemi śpiewać. Ludziom się to nie podobało, więc przez całą jutrzenią się gorszyli zamiast się modlić. Prosimy więc pana rektora, ażeby nam tego więcej nie robił, jak w Boże Narodzenie. W naszej parafii nie ma ani jednego, co by po polsku nie rozumiał.

Chrościce. W Niedzielę, 8 Stycznia o godz. 4 po południu odbędzie Towarzystwo polsko katolickie w Chrościcach swe drugie posiedzenie, na które zapraszamy wiaryśców z Chrościc i okolicy, a życzymy sobie, żeby wszyscy członkowie przybyli. Zarząd.

Zimnawódka pod Ujazdem. We wigilię Bożego Narodzenia przydarzyło się u nas z powodu strzelania wielkie nieszczęście. Zwyczaj ten stary zachował się u ludzi do dziś dnia w naszej wiosce i nie mogą go zapomnieć, chociaż policja zabroniła strzelania. Nasza przemądrzała młodzież nie wie, na co strzela, lecz strzela, bo jej to uciechę sprawia. Nieraz pomyślałem sobie: dla ciebie też była lepsza lalka do zabawki, aniżeli strzelba, bo zaprawdę, człowiek ani cawilki życia nie pewien, kiedy się widzi, jak mało zważają na drugich, jak nieostrożnie obchodzą się ze strzelbą. Syn pewnych uczciwych rodziców, 13 lat stary, w tę uroczystość wigilijną wskutek własnej nieostrożności strzelił sobie do lewej ręki tak niebezpiecznie, że go musiano odwieźć do lazaretu, a lekarza zdaniem będzie trzeba odjąć dwa palce. Dla rodziców smutek, — ale trzeba było uważać przedtem, co dzieci robią, nie potrzebaby teraz narzekać.

Z parafii Bleruńskiej. Założyliśmy tutaj Towarzystwo św. Alojzego. Trchę nam to twardo z początku idzie, lecz jest nadzieja, że się towarzystwo lepiej rozwinie, bo nie brak jest pomiędzy młodzieżą dobrej woli. Lecz są też i tacy, których nasze towarzystwo w oczy kale, zwłaszcza tych, co to tę przeklętą oparę lubią; ci starają się nasze towarzystwo ośmieszyć i tym sposobem w małodusznych wzbudzić niechęć do naszego towarzystwa. Lecz nie z tego nie będzie, bo właśnie teraz śpiewamy ów radosny hymn Anielski: „Ohwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.“ Jeżeli kto ma dobrą wolę żyć na chwałę Panu Bogu, aby uzyskać ów święty pokój, temu nie więcej uczynić nie wypadnie, jak to co nas uczy pewne przysłowie: „Odstąp od nieprawego, a odstąpi z ciebie“; odstąp przyjacielu od ludzi, którzy mają złą wolę i przewrotne zasady, a przystąp do naszego Towarzystwa św. Alojzego, które ma piękny i szlachetny cel, bo szerzenie oświaty, jedności, zgody i miłości Boga i bliźniego. Pierwsze zebranie odbędzie się w Niedzielę 8 go Stycznia.

Zembowice. Dnia 23 Grudnia około 6-tej godz. wieczorem przejechał pociąg robotnika kolejowego, Jana Drosdzola. Wracając ze stacyi Zembowskiej ku domowi, chciał sobie może nieco odpocząć na koleji żelaznej. Wtem pociąg nadjechał i uciął mu obie ręce i wszystkie wnętroności z niego wyrwał, tak że nieborak na miejscu ducha wyzionął. Pozostawił po sobie żonę i 4 dzieci.

Z pewnego powiatu. 23 go Grudnia rewidował szkolny inspektor powiatowy szkoły w mieście..., przy czem się zapytał głównego nauczyciela, ilu chłopców z jego klasy chodzi na polską naukę przygłową do spowiedzi św. Gdy mu nauczyciel powiedział, iż dość znaczna liczba, to pan inspektor bardzo się gniewał i oświadczył dzieciom, że tylko najgłupsze dzieci na polską naukę chodzą i jeszcze tam niecoś niepięknych słów dodał na rodziców polskich. Ten inspektor jest katolikiem.

(Co się temu inspektorowi w ogóle w takie rzeczy mieszać, do których nie ma żadnego prawa. Ubolewamy nad tem, że to katolik, bo tylko psuje sławę katolickich Niemców u ludu polskiego. — Red. „Kat.“)

Z Trombaczowa. W Boże Narodzenie przy pierwszej mszy św. grał organista trzy pieśni polskie, ale żadnej nie dokńczył. Przy drugiej mszy św. zaczął po niemiecku też trzy pieśni. Ja potrafię dosyć po niemiecku, lecz zrozumiałem tylko: „Stille Nacht, heilige Nacht“ i tak szło, póki się msza św. nie skończyła. Kiedy mu raz pewien siodlak mówił, żeby lepiej było, gdyby po polsku śpiewał, to odpowiedział,

że on by też jechał na furmance, gdzie więcej zarobi! My się uskarżymy dalej.

Woleczyn. Pewna kobieta odprowadziła kogoś znajomego na kolej i weszła nawet do wagonu. Kiedy pociąg ruszył, kobieta wychodziła dopiero i zapewne nie dobrze odskoczyła ze schodków, bo potoczyła się i padła na wznak między wozy, które ją przejechały i połamały jej wszystkie żebra i kości, tak że wkrótce po wypadku życie przestała.

Od granicy austriackiej. Od 22 Grudnia do końca zeszłego roku zaszło w czterech miejscach w Galicyi ogółem 17 wypadków zachorowania na cholere, z których 5 zakończyło się śmiercią.

Bremen Walne zgromadzenie Towarzystwa Polskiego „K. Ściuszko“, odbędzie się dnia 6-go Stycznia 1893 r. o godzinie w pół do dziewiątej wieczorem w lokalu towarzystwa Am Markt Nr. 12, a zwyczajne zebrania odbywać się będą regularnie co dwa tygodnie w Piątek, poczynawszy od 6 go Stycznia. Na zebrania te odaków uprzejmie zaprasza zarząd.

Nadesłano.

Nowego Roku już było sranie,
Więc abozentem mym powinowanie
Składam a proszę, by pamiętali
O mnie łaskawie i pozostali
Wiernymi mi nadal abonentami.

Adryan Kraus, agent „Katolika“ w Bytomiu.

W Bytomiu, na sąd pana Maisego przy ulicy Krawieckiej nr. 3, odbędzie się w Środę dnia 4 go Stycznia r. 1893 o godzinie 3-ej po południu walne zebranie Związku katolickich kupców dla powiatów Bytomskiego, Katowickiego Zabrzeckiego i Tarnogórskiego. Na porządku dziennym: 1) zagajenie zebrania, 2) przeczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 3) wykład o prowadzeniu ksiąg kupieckich, 4) narada względem polecenia członków przez ogłoszenia w gazetach i drukowane plakaty, 5) założenie gazety dla kupców, 6) wniosek członków, 7) samowienie i zakupywanie towarów. Przed rozpoczęciem obrad będą przyjmowani nowi członkowie przez zarząd, a kasyer będzie odbierał składki miesięczne, które od 1 Stycznia r. 1893 tylko 1 markę wynoszą. Szanownych członków i takich kupców, którzyby członkami zostać chcieli, uprasza się o licznę udział w temże zebraniu.

Zarząd Związku katolickich kupców.

Nowe agentury.

„KATOLIKA“, „PRACE“ i „ŚWIATŁO“ zapisać sobie można:
W Bieleszowicach: p. Aleksy Wieczorek.
W Poremie: p. Bern Waleczik.
W Pniakach: p. kupiec Czerniecki.
W Bykowie: Ewa Hönik (przyniesie saraż „Katolika“ do domu).
W Zabrze: P. Bedusz, pomocnik organisty.
W Chropaczowie: zmiast p. Biniasa pani Barbara Manowski.
W Gąsiorowicach: p. Fr. Hunder, kupiec.
W Dolnych Markiewiczach: Franc. Grzegorzek zmiast p. Salamena.
W Lipinach: Prosimy wszystkich szan. Czytelników, którzy dotychczas w księgarni p. Riegra nasze pisma abonowali, się udać do pana Dekupina.
W Bismarkhucie: Mrozek Franc. kupiec.
W Rokietnicy: Gajdzak, kupiec.

Pocztą Redakcyi.

Tom. Now. w Barop. Nie mamy.
F. F. w Chropacz. Umieścimy, choć nie zaraz.
A. B. Jeżeli paszport co rok odnawiany, nie straciło się prawa. Tylko ten je traci, kto 19 lat bez paszportu za granicą przebywa. Jednakże gdy stawi wniosek, aby go znów przyjęto, muszą go przyjąć. (Prawo z 1 Czerwca 1870 § 21).
Z Orzegowa pisał nam, że ze związku katolicko-polskich mężów będą grać niemiecki teatr na Godali i dodaje, że Niemcy Polakom też polskich teatrów nie urządzają, ale im jeszcze przeszkadzają.
Do kilku parafii. Co się o woli Najprzew. Ks. Biskupa gwoili śpiewu kościelnego w ojczystym języku pisało, to jest prawda. Gdy u Was nowa mda zaprowadzona, tedy rada nasza taka: Trzeba najprzód iść do księdza Proboszcza, powołać się na artykuł „Katolika“, (który też stał w „Schl. Volks Ztg“) i prosić, aby nową modę stosował, gdy nie ma powodu starodawnej zmiany. Dopiero gdyby ks. Prob. nie mógł tego zmienić, trzeba iść do Najprzew. Ks. Biskupa, a w tem redakcyja może być pomocna. Te sprawy musi redakcyja oględnie traktować, aby nikogo nie pogorszyć, a jednak dobrzej sprawie dopomóc. Niech tylko lud w szedzie piln uje swoich praw, a w dobrą wolę Najprzew. Ks. Biskupa ma ufnosć! Potrzeba w tem staraniu przetrwać, ogle dności i wytrwałości. Zróbiecie tedy tak, jak radzimy, a potem doniescie redakcyi.

Wiarusom z Gliwic. Pewien korespondent ubolewa nad tem, że przed kościołem w Gliwicach nie ma krzyża i pisze, iżby go się postawić należało. Redaktor podaje to do wiadomości Wiarusów, co oni o tem myślą?

W. K. Ł. Będziemy najprzód próbowali, czy się listownie nie da tego złego usunąć. Prosimy nam później donieść, czy „nowa moda“ jeszcze nie ustala.

Wrocławskie ceny targowe.

Ceny za 100 kilogramów w cenie 100 funtów			
Przenica biała	12 40	14 90	
Żyto	12 30	14 80	
Jęczmień	11 90	13 20	
Owies	10 90	14 40	
Grosz	11 30	13 10	
Pasenna mąka wyborowa brutto	12 00	16 00	
na but	26 00	26 75	
na but	21 25	21 75	
Rżana lepza	20 00	20 50	
Słoma 600 klg. (kopa)	28 00	30 00	
Ziemniaki za centnar	1 40	1 60	
Siano za 50 kilogramów czyli 100 funtów	3 60	3 80	
Masło za funt	1 35	1 45	
Jaj kopa	3 40	3 60	

Kurs pieniężny.

Za francuski frank:	0,80 M.
Za guldena placę:	1,69 M.
Za rubla placę:	2,13 M.
Za spirytus biał. mies.	43 51 M.

Za ogłoszenia i reklamy nie bierze redakcyja żadnej odpowiedzialności.

Obwieszczenie.

Na wniosek właściciela dóbr rycerskich Skrzecowice przy Zorach mają być też dobra wraz z budynkami drogą utworzenia gospodarstw rentowych za pośrednictwem królewskiej generalnej komisji we Wrocławiu rozsprzedane parcelami. Ziemie majątku, obejmujące ogółem płaszczyzny 518 mórg, znajdują się w równym i korzystnym położeniu, składają się z łagodnego gruntu gliniastego, który się cały nadaje do uprawy pod rosikami i pszenicą, a z którego 400 mórg są wydrenowane.

W miejsce ceny kupna ustanawia się w całości lub częściowo renta, którą bank rentowy dla prowincji Śląskiej przejmie i amortyzuje, o ile wartość jej jako kapitału w pierwszych trzech ośmiu latach wartości nieruchomości jest zawarta. Wewnątrz tej granicy obciążenia mogą być nabywcem dóbr rentowych przez bank rentowy udzielone pożyczki na pierwsze urządzenie gospodarstwa rentowego i do wybudowania potrzebnych budynków mieszkalnych i gospodarczych, które się oprocentują po 3 1/2 od sta i amortyzują po 1/2 od sta. Zresztą otrzymają nabywcy swe nieruchomości bez długów tj. bez powinności, które spoczywają na głównych dobrach, na zupełną własność. Zamówienia należy wraz z podaniem życzonej płaszczyzny jak najprędzej wystosować do podpisanego komisarza lub do właściciela dóbr.

W celu obejrzenia nieruchomości niechaj się ubiegający udać do właściciela dóbr rycerskich pana Reichel w Skrzecowicach. Królewski specjalny komisarz.

Lüdke, radca regencyjny.

Naszem nakładem wyszła z druku książka pod tytułem:

Nowy brewiarzyk teryczarski

Braci i Siostr III zakonu św. Ojca Franciszka z dodatkiem różnych stosownych nabożeństw.

Nowy ten brewiarzyk został wydany przez proboszcza Bytomskiego, **Ks. M. Bontzeka**, i jest wydrukowany za pozwoleniem Władzy Biskupiej. Dotąd jeszcze nikt nie wydał Brewiarzyka, któryby był tak **dogodny i praktyczny**, jak niniejszy. Brewiarzyk mieści w sobie: Kalendarz rzymski, oficjum, podzielone na 3 części t. j. na Adwent, Boże Narodzenie i po Bożem Narodzeniu (To oficjum jest drukowane w 2 łamach na każdej stronie). Dalej zawiera Brewiarzyk: Regulę III zakonu, kalendarz teryczarski odpusty dla Tercyarzy, sposób obliczenia, sposób profesyi, absolucya generalna, sposób odmawiania paciery teryczarskich, modlitwy poranne i wieczorne, modlitwy do mszy św. zwyczajnej i żałobnej, modlitwy do spowiedzi i komunii św. i rozmaite inne modlitwy i litanie, oraz drogę krzyżową. Stron 480.

Druk jest wielki, wyraźny, a tytuły czerwonym drukiem wykonane.

Brewiarzyk został wydrukowany na papierze zwyczajnym i welinowym. Ceny są następujące:

Papier swieczajny:	Papier welinowy:
oprawny w pół płót. z czerw. brzeg. i futerałem. . . 1,50	oprawny w pół płót. z czerw. brzeg. i futerałem. . . 1,80
z przesyłką. . . 1,70	z przesyłką. . . 2,00
w pół płótno z czerw. brzeg. i złot. tytułem i futerałem. 1,75	w pół płótno z czerw. brzeg. i złot. tytułem i futerałem. 2,05
z przesyłką. . . 1,95	z przesyłką. . . 2,25
w naśl. skórę, cz. br. z zł. tytuł i kryżem w futer. 2,25	w naśl. skórę, cz. br. z zł. tytuł i kryżem w futer. 2,55
z przesyłką. . . 2,45	z przesyłką. . . 2,75
w naśl. skórę, zł. br. itp., fut. 3,50	w naśl. skórę, zł. br. itp., fut. 3,80
z przesyłką. . . 3,70	z przesyłką. . . 4,00
w skórę, cz. br. z zł. tytuł i kryżem w futer. 2,75	w skórę, cz. br. z zł. tytuł i kryżem w futer. 3,05
z przesyłką. . . 2,95	z przesyłką. . . 3,25
w skórę, zł. br. itp. w fut. 4,00	w skórę, zł. br. itp. w fut. 4,30
z przesyłką. . . 4,20	z przesyłką. . . 4,50

Ekspedycyi „Katolika“ w Bytomiu.

Na nadchodzącą zmianę mieszkań polecam mój bogato zaopatrzony skład **gardyn, pertyer, materyi na meble i chodniki.**

Specyalność:

obrusy i dywany

we wszelkich wielkościach.

Max Joscht w Tarnowskich Górach, Rynek nr. 10.

ciągłe nadsyłki nowości. — Ceny tanie ale, stałe.

Kalendarz „KATOLIKA“ na rok 1893,

który wyszedł z druku i obejmuje kalendarz na cały rok, jarmarki, aliance powieści i opowiadania, wiele wiadomości z prawa, jako to: **nowa ustawa dla gmin, prawo o szkicach przez zwierzynę z dnia 11-go Lipca 1891 r.**, wiele rozmaitego i fraszek, różne praktyczne rady i kłaniasie pięknych rycin. Nadto zawiera dwa bezpłatne dodatki: 1) **przebieżny kolorowy obraz, przedstawiający „Wieczórze Pańskie“** i 2) **kalendarz świąteczny.**

Cena 50 fen., z przes. 60 fen. Kto nadesła 5,25 mk. naspród, otrzyma na 10 kalendarzy jeden darmo.

Zachęcamy niniejszem do nabywania kalendarza „Katolika“, którego można w księgarni, u pp. agentów i wprost z ekspedycyi „Katolika“ nabyć. Sprzedawcy stósowny rabat.

Wydawnictwo „Katolika“ w Bytomiu (Beuthen O/S.)

Tylko wygrane pieniężne.

VII. Weselska loterya pieniężna

Aptekarz Seehausen
balsam na odziebliznę

jest wszędzie ulubiony jako najlepszy, najpewniej działający środek przeciw puchlinom i ranom, pochodzącym z odzieblizny. Balsam ten nie pociusza rąk, tylko szybko i skutecznie. Do nabycia w wszystkich aptekach fl. po 30 i 50 fen. kw.

W Katowicach u **Herzbergera**, apteka pod orłem. Należy wyraźnie żądać: Seehausen balsam na odziebliznę. Wysyłka generalna: Seehausen, Braunsberg.

Biuro techniczne i budownicze

Franciszka Schulza
akadem. budowniczego i sądownie przysięgłego taksatora (kw. poleca się do wykonania wszelkich **robót budowlanych** jako też rysunków, kosztorysów, otaksowania ogia i przedmiotów wartościowych, orzeczeń i t. d.

Zdatni podróżujący

do sprzedaży maszyn do zycia mogą się natychmiast zgłosić na stałą iacę i prowizyą u **kw.**

G. Neidlinger, Król. Huta, ul. Tempelstrasse 4

Wyszła co dopiero z druku książeczka p. t.

Starosta weselny.

(Z obrazkiem: „Weselny górnośląski“).

Zbiór przemówień, piosenek i wierszy

do użycia

starostów, drużbów i gości

przy

godach weselnych.

Zebrał **Józef Gallus**

Książeczka obejmuje 246 stron.

Cena za nieoprawny egz. **0,75 mrk.**

z przesyłką **0,85 „**

Cena za oprawny egzemplarz **1,00 „**

z przesyłką **1,10 „**

Wydawnictwo „Katolika“

w Bytomiu G.-S.

Kto razem kupi Starostę weselnego i Sześćsetkę na wsl. piękna powieść, otrzyma obie książki za 1,50 mrk. franko.

Neu!
Streichbühner Monochord
Ohne Lehrer und jede Fortschrittsstufe
w. 10. 12. 15. 18. 21. 24. 27. 30. 33. 36. 39. 42. 45. 48. 51. 54. 57. 60. 63. 66. 69. 72. 75. 78. 81. 84. 87. 90. 93. 96. 99. 102. 105. 108. 111. 114. 117. 120. 123. 126. 129. 132. 135. 138. 141. 144. 147. 150. 153. 156. 159. 162. 165. 168. 171. 174. 177. 180. 183. 186. 189. 192. 195. 198. 201. 204. 207. 210. 213. 216. 219. 222. 225. 228. 231. 234. 237. 240. 243. 246. 249. 252. 255. 258. 261. 264. 267. 270. 273. 276. 279. 282. 285. 288. 291. 294. 297. 300. 303. 306. 309. 312. 315. 318. 321. 324. 327. 330. 333. 336. 339. 342. 345. 348. 351. 354. 357. 360. 363. 366. 369. 372. 375. 378. 381. 384. 387. 390. 393. 396. 399. 402. 405. 408. 411. 414. 417. 420. 423. 426. 429. 432. 435. 438. 441. 444. 447. 450. 453. 456. 459. 462. 465. 468. 471. 474. 477. 480. 483. 486. 489. 492. 495. 498. 501. 504. 507. 510. 513. 516. 519. 522. 525. 528. 531. 534. 537. 540. 543. 546. 549. 552. 555. 558. 561. 564. 567. 570. 573. 576. 579. 582. 585. 588. 591. 594. 597. 600. 603. 606. 609. 612. 615. 618. 621. 624. 627. 630. 633. 636. 639. 642. 645. 648. 651. 654. 657. 660. 663. 666. 669. 672. 675. 678. 681. 684. 687. 690. 693. 696. 699. 702. 705. 708. 711. 714. 717. 720. 723. 726. 729. 732. 735. 738. 741. 744. 747. 750. 753. 756. 759. 762. 765. 768. 771. 774. 777. 780. 783. 786. 789. 792. 795. 798. 801. 804. 807. 810. 813. 816. 819. 822. 825. 828. 831. 834. 837. 840. 843. 846. 849. 852. 855. 858. 861. 864. 867. 870. 873. 876. 879. 882. 885. 888. 891. 894. 897. 900. 903. 906. 909. 912. 915. 918. 921. 924. 927. 930. 933. 936. 939. 942. 945. 948. 951. 954. 957. 960. 963. 966. 969. 972. 975. 978. 981. 984. 987. 990. 993. 996. 999. 1002. 1005. 1008. 1011. 1014. 1017. 1020. 1023. 1026. 1029. 1032. 1035. 1038. 1041. 1044. 1047. 1050. 1053. 1056. 1059. 1062. 1065. 1068. 1071. 1074. 1077. 1080. 1083. 1086. 1089. 1092. 1095. 1098. 1101. 1104. 1107. 1110. 1113. 1116. 1119. 1122. 1125. 1128. 1131. 1134. 1137. 1140. 1143. 1146. 1149. 1152. 1155. 1158. 1161. 1164. 1167. 1170. 1173. 1176. 1179. 1182. 1185. 1188. 1191. 1194. 1197. 1200. 1203. 1206. 1209. 1212. 1215. 1218. 1221. 1224. 1227. 1230. 1233. 1236. 1239. 1242. 1245. 1248. 1251. 1254. 1257. 1260. 1263. 1266. 1269. 1272. 1275. 1278. 1281. 1284. 1287. 1290. 1293. 1296. 1299. 1302. 1305. 1308. 1311. 1314. 1317. 1320. 1323. 1326. 1329. 1332. 1335. 1338. 1341. 1344. 1347. 1350. 1353. 1356. 1359. 1362. 1365. 1368. 1371. 1374. 1377. 1380. 1383. 1386. 1389. 1392. 1395. 1398. 1401. 1404. 1407. 1410. 1413. 1416. 1419. 1422. 1425. 1428. 1431. 1434. 1437. 1440. 1443. 1446. 1449. 1452. 1455. 1458. 1461. 1464. 1467. 1470. 1473. 1476. 1479. 1482. 1485. 1488. 1491. 1494. 1497. 1500. 1503. 1506. 1509. 1512. 1515. 1518. 1521. 1524. 1527. 1530. 1533. 1536. 1539. 1542. 1545. 1548. 1551. 1554. 1557. 1560. 1563. 1566. 1569. 1572. 1575. 1578. 1581. 1584. 1587. 1590. 1593. 1596. 1599. 1602. 1605. 1608. 1611. 1614. 1617. 1620. 1623. 1626. 1629. 1632. 1635. 1638. 1641. 1644. 1647. 1650. 1653. 1656. 1659. 1662. 1665. 1668. 1671. 1674. 1677. 1680. 1683. 1686. 1689. 1692. 1695. 1698. 1701. 1704. 1707. 1710. 1713. 1716. 1719. 1722. 1725. 1728. 1731. 1734. 1737. 1740. 1743. 1746. 1749. 1752. 1755. 1758. 1761. 1764. 1767. 1770. 1773. 1776. 1779. 1782. 1785. 1788. 1791. 1794. 1797. 1800. 1803. 1806. 1809. 1812. 1815. 1818. 1821. 1824. 1827. 1830. 1833. 1836. 1839. 1842. 1845. 1848. 1851. 1854. 1857. 1860. 1863. 1866. 1869. 1872. 1875. 1878. 1881. 1884. 1887. 1890. 1893. 1896. 1899. 1902. 1905. 1908. 1911. 1914. 1917. 1920. 1923. 1926. 1929. 1932. 1935. 1938. 1941. 1944. 1947. 1950. 1953. 1956. 1959. 1962. 1965. 1968. 1971. 1974. 1977. 1980. 1983. 1986. 1989. 1992. 1995. 1998. 2001. 2004. 2007. 2010. 2013. 2016. 2019. 2022. 2025. 2028. 2031. 2034. 2037. 2040. 2043. 2046. 2049. 2052. 2055. 2058. 2061. 2064. 2067. 2070. 2073. 2076. 2079. 2082. 2085. 2088. 2091. 2094. 2097. 2100. 2103. 2106. 2109. 2112. 2115. 2118. 2121. 2124. 2127. 2130. 2133. 2136. 2139. 2142. 2145. 2148. 2151. 2154. 2157. 2160. 2163. 2166. 2169. 2172. 2175. 2178. 2181. 2184. 2187. 2190. 2193. 2196. 2199. 2202. 2205. 2208. 2211. 2214. 2217. 2220. 2223. 2226. 2229. 2232. 2235. 2238. 2241. 2244. 2247. 2250. 2253. 2256. 2259. 2262. 2265. 2268. 2271. 2274. 2277. 2280. 2283. 2286. 2289. 2292. 2295. 2298. 2301. 2304. 2307. 2310. 2313. 2316. 2319. 2322. 2325. 2328. 2331. 2334. 2337. 2340. 2343. 2346. 2349. 2352. 2355. 2358. 2361. 2364. 2367. 2370. 2373. 2376. 2379. 2382. 2385. 2388. 2391. 2394. 2397. 2400. 2403. 2406. 2409. 2412. 2415. 2418. 2421. 2424. 2427. 2430. 2433. 2436. 2439. 2442. 2445. 2448. 2451. 2454. 2457. 2460. 2463. 2466. 2469. 2472. 2475. 2478. 2481. 2484. 2487. 2490. 2493. 2496. 2499. 2502. 2505. 2508. 2511. 2514. 2517. 2520. 2523. 2526. 2529. 2532. 2535. 2538. 2541. 2544. 2547. 2550. 2553. 2556. 2559. 2562. 2565. 2568. 2571. 2574. 2577. 2580. 2583. 2586. 2589. 2592. 2595. 2598. 2601. 2604. 2607. 2610. 2613. 2616. 2619. 2622. 2625. 2628. 2631. 2634. 2637. 2640. 2643. 2646. 2649. 2652. 2655. 2658. 2661. 2664. 2667. 2670. 2673. 2676. 2679. 2682. 2685. 2688. 2691. 2694. 2697. 2700. 2703. 2706. 2709. 2712. 2715. 2718. 2721. 2724. 2727. 2730. 2733. 2736. 2739. 2742. 2745. 2748. 2751. 2754. 2757. 2760. 2763. 2766. 2769. 2772. 2775. 2778. 2781. 2784. 2787. 2790. 2793. 2796. 2799. 2802. 2805. 2808. 2811. 2814. 2817. 2820. 2823. 2826. 2829. 2832. 2835. 2838. 2841. 2844. 2847. 2850. 2853. 2856. 2859. 2862. 2865. 2868. 2871. 2874. 2877. 2880. 2883. 2886. 2889. 2892. 2895. 2898. 2901. 2904. 2907. 2910. 2913. 2916. 2919. 2922. 2925. 2928. 2931. 2934. 2937. 2940. 2943. 2946. 2949. 2952. 2955. 2958. 2961. 2964. 2967. 2970. 2973. 2976. 2979. 2982. 2985. 2988. 2991. 2994. 2997. 3000. 3003. 3006. 3009. 3012. 3015. 3018. 3021. 3024. 3027. 3030. 3033. 3036. 3039. 3042. 3045. 3048. 3051. 3054. 3057. 3060. 3063. 3066. 3069. 3072. 3075. 3078. 3081. 3084. 3087. 3090. 3093. 3096. 3099. 3102. 3105. 3108. 3111. 3114. 3117. 3120. 3123. 3126. 3129. 3132. 3135. 3138. 3141. 3144. 3147. 3150. 3153. 3156. 3159. 3162. 3165. 3168. 3171. 3174. 3177. 3180. 3183. 3186. 3189. 3192. 3195. 3198. 3201. 3204. 3207. 3210. 3213. 3216. 3219. 3222. 3225. 3228. 3231. 3234. 3237. 3240. 3243. 3246. 3249. 3252. 3255. 3258. 3261. 3264. 3267. 3270. 3273. 3276. 3279. 3282. 3285. 3288. 3291. 3294. 3297. 3300. 3303. 3306. 3309. 3312. 3315. 3318. 3321. 3324. 3327. 3330. 3333. 3336. 3339. 3342. 3345. 3348. 3351. 3354. 3357. 3360. 3363. 3366. 3369. 3372. 3375. 3378. 3381. 3384. 3387. 3390. 3393. 3396. 3399. 3402. 3405. 3408. 3411. 3414. 3417. 3420. 3423. 3426. 3429. 3432. 3435. 3438. 3441. 3444. 3447. 3450. 3453. 3456. 3459. 3462. 3465. 3468. 3471. 3474. 3477. 3480. 3483. 3486. 3489. 3492. 3495. 3498. 3501. 3504. 3507. 3510. 3513. 3516. 3519. 3522. 3525. 3528. 3531. 3534. 3537. 3540. 3543. 3546. 3549. 3552. 3555. 3558. 3561. 3564. 3567. 3570. 3573. 3576. 3579. 3582. 3585. 3588. 3591. 3594. 3597. 3600. 3603. 3606. 3609. 3612. 3615. 3618. 3621. 3624. 3627. 3630. 3633. 3636. 3639. 3642. 3645. 3648. 3651. 3654. 3657. 3660. 3663. 3666. 3669. 3672. 3675. 3678. 3681. 3684. 3687. 3690. 3693. 3696. 3699. 3702. 3705. 3708. 3711. 3714. 3717. 3720. 3723. 3726. 3729. 3732. 3735. 3738. 3741. 3744. 3747. 3750. 3753. 3756. 3759. 3762. 3765. 3768. 3771. 3774. 3777. 3780. 3783. 3786. 3789. 3792. 3795. 3798. 3801. 3804. 3807. 3810. 3813. 3816. 3819. 3822. 3825. 3828. 3831. 3834. 3837. 3840. 3843. 3846. 3849. 3852. 3855. 3858. 3861. 3864. 3867. 3870. 3873. 3876. 3879. 3882. 3885. 3888. 3891. 3894. 3897. 3900. 3903. 3906. 3909. 3912. 3915. 3918. 3921. 3924. 3927. 3930. 3933. 3936. 3939. 3942. 3945. 3948. 3951. 3954. 3957. 3960. 3963. 3966. 3969. 3972. 3975. 3978. 3981. 3984. 3987. 3990. 3993. 3996. 3999. 4002. 4005. 4008. 4011. 4014. 4017. 4020. 4023. 4026. 4029. 4032. 4035. 4038. 4041. 4044. 4047. 4050. 4053. 4056. 4059. 4062. 4065. 4068. 4071. 4074. 4077. 4080. 4083. 4086. 4089. 4092. 4095. 4098. 4101. 4104. 4107. 4110. 4113. 4116. 4119. 4122. 4125. 4128. 4131. 4134. 4137. 4140. 4143. 4146. 4149. 4152. 4155. 4158. 4161. 4164. 4167. 4170. 4173. 4176. 4179. 4182. 4185. 4188. 4191. 4194. 4197. 4200. 4203. 4206. 4209. 4212. 4215. 4218. 4221. 4224. 4227. 4230. 4233. 4236. 4239. 4242. 4245. 4248. 4251. 4254. 4257. 4260. 4263. 4266. 4269. 4272. 4275. 4278. 4281. 4284. 4287. 4290. 4293. 4296. 4299. 4302. 4305. 4308. 4311. 4